

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wojska włoskie idą naprzód

SZTANDAR WŁOSKI NAD JEZIOREM TSANA.

Rzym. — Włoski komunikat wojenny nr. 183. Marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięska ofensywa naszych wojsk na różnych odcinkach frontu północnego trwa nadal. Jedną z naszych kolumn, która wyruszyła z Gondaru, zajęła dnia 12 kwietnia półwysep Gorgora na jeziorze Tsana, gdzie zatknęła sztandar włoski. Nasze wojska zostały radośnie powitane przez ludność. Jezioro Tsana zostało połączone z Gondarem drogą samochodową, budowaną równocześnie z ofensywą naszych wojsk.

Inna kolumna, złożona z oddziałów zmotoryzowanych, kawalerji na wielbładach i szybkiejszych czołgów, zajęła abisyński posterunek celny w pobliżu Gallabat na zachód od Gondaru. Grupy armii przeciwnika rzuciły się do ucieczki na skutek naszej ofensywy.

Na froncie południowym niewielki oddział ułanów z Aosta napotkał, znajdując się na zwiadcach w pobliżu Oudara, na przeważające siły przeciwnika. Odważnie natarł na nieprzyjaciela i po zajętej walce zmusił go do odwrotu. Nasze straty wynoszą 46 zabitych i rannych żołnierzy włoskich. Straty nieprzyjaciela są bardzo poważne.

Rzym. — Włoski komunikat wojenny nr. 182. Marszałek Badoglio telegrafuje: Podczas gdy wojska włoskie i erytrejskie kontynuują poruszenia, przewidywane naszym planem operacyjnym, wojownicy szczepu Azebo Alla, na południe od potoku Cornat, ponownie dopędzili i pobili tylną straż abisyńską. Podczas walki przeciwnik pozostawił na pobojowisku ponad 400 zabitych, zdołało wiele broni i amunicji oraz liczne stada bydła.

Samoloty nad Addis Abeba

Addis Abeba. — Wczoraj o godz. 8.30 rano ogłoszono w Addis Abeba stan alarmu lotniczego z powodu sygnalizowania samolotów w kierunku różnych kierunków. Miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez mieszkańców od szeregu dni.

Na skutek alarmu lotniczego ostatni mieszkańcy ewakuowali stolicę, w której pozostali jedynie dziennikarze, personel radiostacji i policja. Nad miastem pojawiło się 9 samolotów wywiadowczych i bombardujących, które po dokonaniu szeregu ewolucji nad miastem odleciały w kierunku północnym. O g. 10.35 nad miastem ukazał się 3-motoryowy samolot bombardujący. Inny włoski samolot bombardujący przeleciał nad Diredaua.

Zbombardowane zostało miasto Sabaneh.

UWOLNIENIE NIEWOLNIKÓW.

Rzym. — Agencja Stefani komunikuje: Z Asmary donoszą, że w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy marszałek Badoglio opublikował orędzie, proklamując zniesienie niewolnictwa na wszystkich terytoriach, zajętych ostatnio przez wojska włoskie.

Zniesienie niewolnictwa wywołało wśród ludności uczucie wdzięczności i sympatii dla Włoch. Przed zajęciem przez wojska włoskie Gondar był jednym z największych ośrodków handlu niewolnikami w Abisynji. Co tydzień odbywały się tam targi, podczas których sprzedawano kilka tysięcy niewolników.

Akt wyzwolenia nie zakłóci życia politycznego i nie utrudni robót rolnych na obszarach okupowanych, ponieważ władze włoskie przewidują równocześnie z ofensywą wojska polityczną i gospodarczą organizację zdobytych terytoriów.

DELEGAT ABISYNI BŁAGA EDENA O POMOC DLA SWEGO KRAJU.

Genewa. — W otoczeniu ministra Edena mówią, że delegat abisyński przy Lidze Narodów, poseł Wolde Mariam, w

czasie konferencji z min. Edenem z całą szczerością przedstawił mu straszną sytuację, w jakiej znajduje się Abisynja.

Wolde Mariam oświadczył, że nie zniesie już ciężarów wojny dłużej, niż 2 miesiące, wojna zaś skończy się dla narodu abisyńskiego w sposób tragiczny, gdyż naród ten zdecydowany jest poświęcić całą swą ludność męską dla obrony swej niepodległości.

Delegat abisyński omawiał z min. Edenem sprawę pożyczki dla Abisynji, w końcu zaś nadmienił, że o ile Liga Narodów nie zdobędzie się na jakiś decydujący krok interwencyjny, wówczas Abisynja zdecydowana jest wystąpić z Ligi Narodów.

WOJNA MUSI BYĆ ZAKOŃCZONA ZA KILKA TYGODNI.

Rzym. — Włoskie kółka miarodajne wyrażają opinię, że operacje wojenne w Afryce wschodniej mogą być zakończone w ciągu kilku najbliższych tygodni. Wszelka pomoc moralna lub materialna udzielona Abisynji może okres ten przedłużyć, ale w niczem nie zmieni ostatecznych wyników kampanii.

BOMBARDOWANIE LAZARETU WŁOSKIEGO.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy donosi, że włoski szpital polowy Nr. 605 uległ bombardowaniu w Mai Ceu przez artylerię abisyńską z pozycji, która pozwalała doskonale obserwować szpital. Ofiarami bombardowania padli zabici i ranni. Zniszczono również pewną ilość materiałów szpitalnych. Fakt ten będzie podany do wiadomości Ligi Narodów.

POPIERAJMY L. O. P. P!

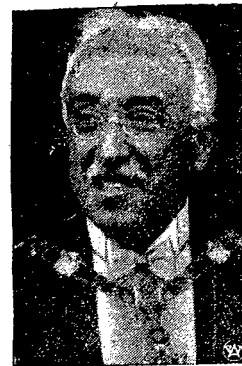
Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

Zamachy skrytobójcze komunistów amerykańskich

MASZYNY PIEKIELNE W UPOMINKACH WIELKANOCNYCH.

Nowy Jork. — Anarchiści amerykańscy wykorzystali rozpowszechniony w Ameryce zwyczaj wysyłania upominków z okazji świąt Wielkanocnych i urządzili szereg zamachów na rozmaite osobistości ze świata przemysłowego i ze sfery urzędowych. W pakunkach znajdowały się mianowicie cygara z maszynami piekielnymi.

Jeden z odbiorców eksplodujących cygar Michał Gallacher został zabity, jego zięć stracił wzrok wskutek poranienia. Pozatem uległo ciężkiemu poranieniu jeszcze 5 osób, m. in. prezes orga-



Ustąpienie prezydenta republiki hiszpańskiej. Na skutek uchwały Kortezów powziętej większością 238 głosów przeciwko 5-u, prezydent republiki hiszpańskiej Alcala Zamorra, zgodnie z art. 81 Konstytucji, ustąpił ze swego stanowiska. Zdjęcie nasze przedstawia prezydenta Zamorę (na lewo).

Tymczasowy prezydent Hiszpanii.

Tymczasowym prezydentem republiki hiszpańskiej został zgodnie z Konstytucją hiszpańska prezydent Kortezów Martinez Barrio. Będzie on pełnił funkcje suwerenne do czasu wyboru nowego prezydenta.



Przed wyborami nowego prezydenta hiszpańskiego

Madryt. — Rada ministrów zastanawiała się nad kandydaturami na stanowisko prezydenta republiki. Co się tyczy Baerio (unja republikańska), to stronnictwo jego jest zdania, że jako prezydent republiki może on oddać krajowi nie tak wielkie usługi, jak mógłby to zrobić na innych stanowiskach.

Zastanawiano się również nad kandydaturami b. przewodniczącego kortezów Besteiro, umiarkowanego socjalisty i b.

prezesa trybunału gwarancji konstytucyjnych Albornosa.

Rada ministrów postanowiła wyznaczyć na 26 kwietnia wybory mężów zaufania (compromisarios) do wyborów prezydenta.

Dnia 10 maja mają ci mężowie zaufania wraz z parlamentem wybrać nowego prezydenta republiki. Wyboru dokonuje w myśl nowej republiki 473-ch posłów i 473-ch mężów zaufania.

Nowy prezydent Łotwy

Kviesis złożył mandat w ręce Ulmanisa.

Ryga. — Na zamku ryckim prezydent republiki Kviesis, opuszczając swe stanowisko po wygaśnięciu terminu urzędowania, przekazał władzę premierowi Ulmanisowi.

Po objęciu przez prezydenta Ulmanisa funkcji głowy państwa odbyło się roczyste posiedzenie rady ministrów. — Prezydent Ulmanis podkreślił w przemówieniu szybki rozwój sił narodowych zjednoczonych z chwilą nastania nowego reżimu w maju 1934 r.

Prezydent Ulmanis dodał, że zmiana, która zaszła na stanowisku głowy państwa, oznacza przypuszczalnie ostatni etap reformy konstytucji, zapowiedzianej pierwszym aktem ustawodawczym rządu narodowego po 15 maja 1934 r.

Miasto Ryga udekorowane flagami było widownią olbrzymich manifestacji na cześć prezydenta. Dziesiątki tysięcy studentów, młodzieży szkolnej, chłopów, robotników, rzemieślników, członków różnych organizacji przedfilowało przed zamkiem, będącym siedzibą prezydenta, wiwatując na cześć głowy państwa.

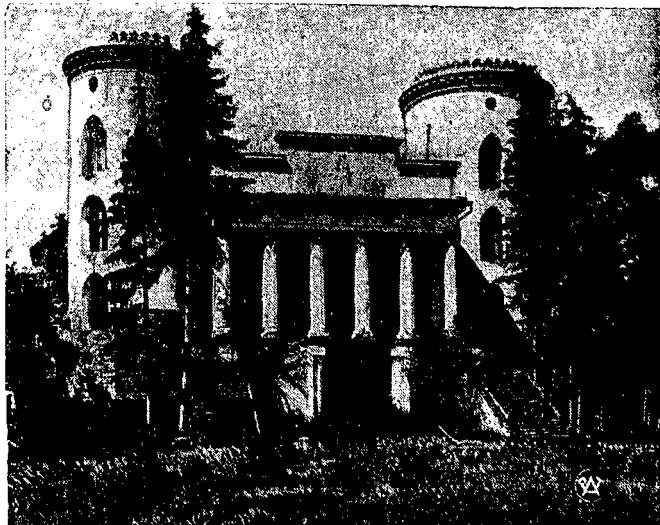
Prezydent Ulmanis przyjął delegację manifestantów, do której wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając m. in.: „Pragnę dziś oświadczyć, że już w niedalekiej przyszłości widzę dzień, w którym będę mógł uważać swe zadanie za spełnione i będę mógł przekazać w pewne i silne ręce ludu władzę, która została mi powierzona“.

Zarysowując sylwetkę silnej osobistości prezydenta Ulmanisa, cieszącego się niewątpliwym autorytetem, zbliżony do rządu dziennik „Briva zeme“ oraz pozostała prasa wyraża również hołd ustępującemu prezydentowi Kviesisowi, podkreślając wielkie jego zasługi dla kraju.

Zatarg japońsko-sowiecki

Wiedeń. — Niezwykle poważne zastrzeżenie się stosunków pomiędzy Japonią a Rosją Sowiecką z uwagi na ustawiczne starcia graniczne na granicy mandżursko-sowieckiej postąpiło obecnie — wedle doniesień z Tokio — już tak daleko, że ambasador sowiecki w Tokio jest zupełnie izolowany, przyczem wszyscy urzędnicy ambasady są na każdym kroku pilnie śledzeni. To samo zarządzenie odnosi się również do urzędowej agencji sowieckiej „Tass“ w Tokio.

Marszałek sowiecki Blücher wysłał do Moskwy telegram, domagający się natychmiastowego wysłania posiłków woj-



Nowa rezydencja letnia Prezydenta Rzplitej. Zamek książąt Ponjińskich w Czerwonogrodzie pod Zaleszczykami został przeznaczony na nową letnią rezydencję P. Prezydenta Rzplitej.

Do nabycia w składzie aptecznym Z. OROWSKIEGO, Częstochowa, Aleja 29.

ekowych sowieckich na Daleki Wschód. W najbliższym czasie Władystok stanie się bazą flotową dla sowieckich łodzi podwodnych. Dotąd we Władystoku skoncentrowano 200,000 żołnierzy sowieckich.

TELEGRAMY

ODROCZENIE GENEWSKICH ROKOWAN.

Wiedeń. — Odroczenie genewskich rokowań lokarneskich na dzień 1 maja uważane jest w Londynie — wedle nadszłych tu wiadomości — za pewnego rodzaju sukces dyplomacji angielskiej. Niemniej jednak stwierdzić należy, że kompromis angielsko-francuski, osiągnięty w kwestji Locarna, ma tylko na celu uzyskania na czasie. Eden pragnie wystosować pod adresem Berlina cały szereg zapytań, dotyczących w pierwszym rzędzie obecnego stanu fortyfikacji niemieckich w Nadrenji. Decyzja Edena w tej kwestji wywołała jednakowoż w Berlinie objawy wyraźnego niepokoju, a nawet niechęci, zwłaszcza, że Eden zamierza również zainterpelować Hitlera co do zaproponowanego przez niego zarówno Austrii, jak i innym państwom pakta nieagresji.

Sytuację zaostroża w dodatku także i ta okoliczność, że Paryż rozważa ponownie możliwość odsunięcia się od Ligi Narodów, jeżeli Liga nie zdoła wreszcie pojąć, iż co do dalszych losów narodów europejskich musi zapisać decyzja nie w Addis Abebie, lecz w Europie. Przeniesienie punktu ciężkości sytuacji z Renu nad Nil, będzie wyłącznie celem dyplomacji brytyjskiej, uważa Francja za całkowicie błędne.

Wielka pielgrzymka do Ojca świętego.

Miasto Watykańskie. — W wielką sobotę Ojciec św. udzielił audiencji wielkiej pielgrzymce międzynarodowej, złożonej z 4,000 osób, wśród których było 1,500 pielgrzymów niemieckich, przybyłych ze Śląska, Monastyr, Wiesbaden, Monachium i Wrocławia.

Poza tem w skład uczestników audiencji wchodziłi studenci czechosłowacy z Pragi, 700 Węgrów, 550 Francuzów, 150 Austriaków i 25 Holendrów.

Zwracając się do zebranych kolejno w języku francuskim i niemieckim Ojciec św. podkreślił swoją radość z powodu tak pięknej różnorodności narodowościowej uczestników posłuchania i udzielając zebranyemu bogosławieństwu, wezwał ich do przestrzegania w pracy i działaniu boskich nauk Chrystusa, który przez swoje zmartwychwstanie dał ludziom możliwość korzystania z nieskończonych darów nowego życia duchowego. Papież szczególnie ucieszył się złożeniu w adresie hołdowniczym zapewnienia pielgrzymów niemieckich, że będą stali na straży rodziny katolickiej i wierności wobec Boga, kościoła i ojczyzny.

W chwili, gdy Papież zwracał się ku wyjściu pielgrzymi niemieccy oświadczyli głośno, że pielgrzymka nie może się skończyć bez złożenia namiestnikowi Chrystusowemu specjalnie serdecznych oznak hołdu i przywiązania. Wezwanie to wywołało wśród zebranych ogromny entuzjazm. Papież wzruszony głęboko błogosławił raz jeszcze pielgrzymów.

„HINDENBURG” WYŁODOWAŁ. Friedrichshafen. — Stwierdzenie „Hindenburg” po szczęśliwym odbyciu locie do Ameryki południowej przeleciał onegdaj o godz. 18. ej nad Friedrichshafen i wylądował o godz. 18 m. 35 na lotnisku Loewental.

TUNEL POD MONT BLANC.

Paryż. — „Journé Industrielle” donosi, że została zdecydowana sprawa przebiecia tunelu przez Mont Blanc.

Tunel ma połączyć dolinę rzeki Arve (dopływ Rodanu), znajdującą się po stronie francuskiej z doliną rzeki Dory (dopływ Padu po stronie włoskiej).

Północny wylot tunelu będzie się znajdował w Chamionix na wysokości 35 metrów, wylot południowy w odległości 2 i pół km. od Entreves na wysokości — 1,305 metrów.

Komitet budowy tunelu z udziałem reprezentacji Francji, Włoch i Szwajcarii już został ukonstytuowany.

2,3 kapitału mają być dostarczone przez grupę francuską. Amortyzacja obliczona jest w ciągu 50 lat.

Wydatki związane z budową tunelu obliczane są na 200 milionów franków. Długość tunelu będzie wynosiła 12 ki-

lometrów 600 mtr., szerokość 8 i pół mtr. Zainteresowane rządy doszły już do porozumienia i prace mają się rozpocząć przed jesienią.

Potrważają one około 6 lat i zatrudnią mają 5,000 robotników.

KRADZIEŻ OBRAZÓW REMBRANDTA I DUERERA.

Segovia. — Z muzeum prowincjonalnego (prowincji Segovia) skradziono w tajemniczy sposób obraz Rembrandta p. t. „Zdjęcie z krzyża” oraz 4 obrazy Alberta Duerera. Przypuszczają, że kradzieży dokonał pewien osobnik, który w niedzielę wieczór z muzeum oprowadzany przez dozorcę i zapewne zdołał zmylić jego czujność i podnieść zatrask automatyczny od głównej bramy, co pozwoliło mu następnie dostać się do muzeum, nie wzbudzając podejrzeń dozorczy. W ostatnich czasach muzeum to otrzymało szereg propozycji sprzedaży obecnie skradzionych obrazów. Energiczne dochodzenia zostały wszczęte natychmiast.

Nagły zgon greckiego „rem’era

Ateny. — Premier grecki Demertzis zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego.

Dnia 12 b. m. wieczorem wydawało się że premier powrócił do zdrowia po ostatniej chorobie. Zmarły premier spędził wieczór z rodziną. W poniedziałek zrana służący znalazł go martwego w łóżku. O godz. 9-ej m. 30 rano lekarze skontastowali zgon, który, ich zdaniem, nastąpił w nocy wskutek aneurizmu serca. Pogrzeb premiera Demertzisa został wyznaczony na wtorek.

Min. Metaxas złożył na ręce króla dymisję gabinetu. Król powierzył Metaxa-

Chroniczne zaparcie usuwają ziola

CHOLEKINAŁA No 3 E. Niemojewskiego

Polskie sfery polityczne

O MEMORANDUM FRANCUSKIEM.

Warszawa. — W sferach politycznych stółcy tak oceniają ostatnie memorandum francuskie:

Memorandum to odbiega od stylu do tychczasowych not francuskich. Ma ono charakter teoretyczny i przypomina raczej manifest, aniżeli notę dyplomatyczną.

Z drugiej strony w pewnych szczegółach, a przede wszystkim w użytkowaniu materiału różnych poprzednich not, memoriał francuski przypomina raczej eleuktrację urzędników aniżeli koncepty politycznych kierowników M. S. Z. francuskiego.

Jeżeli idzie o Polskę, to sfery polityczne stwierdzają, że Polska nie była poinformowana o treści memorandum i że nie uzgadniano z nią tekstu wystąpienia francuskiego. Ma to dlatego swoje znaczenie, że w memorandum francuskim poruszane są kilkakrotnie sprawy Europy wschodniej.

Jeśli idzie o poruszenie kwestji Gdańska, to sfery polityczne Warszawy widzą w tem nawet pewną grę taktyczną, niektórych biur i niektórych sfer francu-

Groźba zajęcia Zagłębia Saary

Berlin. — Co się tyczy żądania Francji nietyfifikowania granic Nadrenji przez Niemcy i wyrażanej rzekomo przez Flandina w Genewie przedstawicielowi „Daily Telegraph” groźby, że w razie niespełnienia tego żądania, Francja gotowa jest odpowiedzieć zajęciem Zagłębia Saary, oświadcza się tu bardzo kategorycznie, że „Niemcy bynajmniej groźby tej się nie przestraszą. („Boersen Zeitung”) — i nie zamierzają rezygnować z równości praw do gwarancji bezpieczeństwa.”

Niemniej jednakże groźba ta wywołała tu duże wrażenie i poruszenie.

Dziennik wieczorny „Achtuhr-Abendblatt”, który zamieścił wywiad Flandina z obryzmim tytułem „Francja zamierza wkroczyć do Zagłębia Saary” — został natychmiast skonfiskowany przez policję i wycofany ze sprzedaży ulicznej. Natomiast w tutejszych kołach politycznych groźba ta nie jest brana zbyt serio.

Obrazy genewskie oceniają tu i nadal bardzo sceptycznie ze względu na rzekomo rosnące rozbieżności zdań między Anglią i Francją, co Niemcy ze spe-

rowi sformowaniu nowego rządu. Po popołudniu Metaxas złożył przysięgę w charakterze prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. Obsada pozostałych tek pozostaje bez zmian.

Zmarły premier Demertzis przed samą wojną światową piastował też ministra marynarki w gabinecie Venizelosa. Opuścił partję liberalną na skutek konfliktu pomiędzy Venizelosem a królem Konstantym. W okresie dyktatury Pangelosa z chwilą ustąpienia admirała Konduriotisa ze stanowiska prezydenta republiki, Demertzis był kandydatem na stanowisko prezydenta republiki, rzekł się jednak kandydatury na korzyść Pangelosa. Od r. 1928 premier Demertzis był profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie ateńskim. Jest autorem licznych prac naukowych. W Grecji cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem.

GROŹNY WZROST KOMUNIZMU W HISZPANJI.

Madryt. — Postępy propagandy komunistycznej w Hiszpanji rosną w sposób wzbudzający powszechne zaniepokojenie.

Na zjeździe robotników rolnych prowincji Badajoz, poza uchwaleniem domagania się 6-godzinnego dnia pracy w zimie i 7-godzinnego w lecie, uchwalono wysłanie delegacji do Sowietów oraz przekazywania ziem przez instytut reformy rolnej nie bezpośrednio rolnikom, lecz stowarzyszeniom robotników rolnych, które by zorganizowały uprawę gruntów na zasadach kolektywizacji. Poza tem uchwalono żądać niezwłocznego wypłacenia za pomocą chłopom, którzy otrzymali ziemię na zasadzie reformy rolnej oraz bezpłatne go rozdawnictwa zboża wśród osadników.

partji chłopskiej, Berkliazca, liczącego lat 70.

Peinowicz został aresztowany. Po dwójny ten mord wywoła wielkie wrażenie w Chorwacji, a przewodniczący partji chorwackiej Maczek, wezwał swych zwolenników do wywieśnienia na znak żałoby sztandarów na domach.

KLESKA GŁODOWA W CHINACH.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, iż w roku bieżącym znaczne obszary Chin nawiedzone zostały kleską głodową. Szczególnie katastrofalnie przedstawia się sytuacja w prowincjach Szesuan, Szandun, Henan i Anhuej. Liczba ludzi zmarłych z głodu wynosi kilkadziesiąt tysięcy. W niektórych powiatkach, jak np. w powiecie Nantsian wymarła połowa ludności.

KOMBATANCI KANADYJCYSKI ODWIEDZĄ FRANCJĘ.

Paryż. — Z portów Kanady wyruszy do Francji w lecie pięć okrętów, wiozących 6 tys. byłych kombatanów kanadyjskich, którzy w obecności premiera Kanady Mackenzie Kinga asystować będą przy odsłonięciu na polach bitew w Vimy pomnika ku czci poległych w wielkiej wojnie. Wizyta kombatanów kanadyjskich będzie okazją do wielkiej manifestacji franko-kanadyjskiej na rzecz solidarności w obronie polskiej.

LADNY PTASZEK!

Gdańsk. — „Danziger Neueste Nachrichten” podały wiadomość, że kupiec Polak, Hans Klatt, który od kilku lat posiada sklep kolonialny w Sopocie, prowadził podwójne życie, zajmując się mianowicie po nocach włamywaniem do obcych składów, które okradzał. Jak się okazuje, Klatt wcale nie jest Polakiem, lecz Niemcem. Posiada on cpraw da obywatelstwo polskie, jednak jako dezertier zbiegł z wojska do Gdańska, gdzie wstąpił do stronnictwa narodowo-socialistycznego i był członkiem sztafety ochronnej. Przy jego wyprawkach nocnych pomagał mu członek szturmułki narodowo-socialistycznej Laubsch. Obaj zostali aresztowani.

SPRAWA B. STAROSTY DZIAŁOWSKIEGO.

Grudziądz. — Sledztwo w sprawie b. starosty powiatu działowskiego, dra Twardowskiego, ukończono. Sędzia śledczy przesłał już akta do prokuratury. Dr. Twardowski stoi pod zarzutem popełnienia różnych nadużyć na stanowisku służbowym. Przebywa on już od 7 miesięcy w więzieniu grudziądzkim. Procuu należy oczekiwać w przyszłym miesiącu. Na rozprawę, która na całem Pomorzu oczekiwana jest z dużem napięciem, wezwano ok. 200 świadków.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE LEKARZY.

Warszawa. — Ze względu na często zdarzające się wypadki podawania się znachorów za dyplomowanych lekarzy, Państwowa Służba Zdrowia rozciągnęła na d z ó r nad wykonywaniem praktyki przez osoby świeżo przybywające do poszczególnych miejscowości. Wydział Zdrowia Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy przypomina lekarzom, iż obowiązani są zgłaszać rozpoczęcie praktyki w ciągu dni 14-tu. Zgłaszane mają być również wyjazdy i przeprowadzki.

Napad bandycki na kupca w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. — Właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Fordońskiej w Bydgoszczy, 48-letni Leon Stemplewski padł ofiarą napadu. Po zamknięciu sklepu o godz. 9-tej wieczorem i obliczeniu kasy, Stemplewski usiadł przy kasie i począł czytać gazety. Po godzinnej lekturze, zmęczony całodzienną pracą, zderżemnął się. Około godziny 11-tej wieczorem obudzili go z drżemki szmery i gdy otworzył oczy, ujrzał się otoczonym przez trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w wycelowane węł rewolwery.

Kupiec zerwał się z miejsca z zamiarem ucieczki, jednak w tejże chwili intruzi, którzy dostali się do sklepu przez okno od strony podwórza, rzucili się na Stemplewskiego i skrepowali go sznurami, wytkając swej ofierze w usta zrobiony z ręcznika knebel. Jeden z bandytów silnym uderzeniem odważnikiem w głowę, pozbawił leżącego przytomności. Gdy po pewnej chwili Stemplewski obudził się z omłotenia, bandytów już nie

czajnym naciskiem uwydatniają, nazywając to trudnościami, które nie dadzą się tak łatwo przewyciężyć.

PRZECIWI WYDALANIU POLAKÓW Z FRANCJI.

Lille. — Podczas dwudniowego kongresu franc. chrześcijańskich syndykatów górniczych północnej Francji, odbytego w Lens z udziałem 40 polskich delegatów, omawiano sprawę zwolnienia polskich górników i uchwalono rezolucję, wzywającą odnośne władze francuskie do wstrzymania dalszych repatriacji robotników polskich zamieszkałych tu od dłuższego czasu, albo też obarczonych rodzinami.

MORD POLITYCZNY W JUGOSŁAWII.

Zagrzeb. — Po zebraniu zorganizowanym przez jednego z przywódców chorwackiej partji chłopskiej, Peinowicza, członków grupy miejscowej, Czernici, organizacji nacjonalistycznej, zabił wystrzałem z rewolwru jedną osobę, która nie chciała przystąpić do tej organizacji i zranil inną.

Zabójca zbiegł do sąsiedniej miejscowości, gdzie zabił b. posła chorwackiej

Wszystkim, którzy w czasie choroby i zgonu okazali wiele serca i oddali ostatnią posługę drogim nam zwiokom

JÓZEFA MARJAŃSKIEGO

a w szczególności Wiel. ks. Jastrzębskiemu, Magottowi, Postrachowi, Gryglewiczowi i Paty-kiewiczowi, pp. Rum'ankom, Felisiakom, personelowi nauczycielskiemu i dzieciom szkoły Nr. 22, kolegom Zmarłego, Oddz. Zw. Strzeleckiego w Wielkim Borze składa serdecznie „Bóg zapłać“

ŻONA z DZIECIAMI.

Towarzystwu Ogrodniczemu za udział ze standardem i wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy złożyli przy trumnie kwiaty i uczestniczyli w pogrzebie

Ś. p. EMILJI SZCZECIŃSKIEJ

składają serdecznie „Bóg zapłać“ pozostali w smutku Mąż, córka i siostry.

było w sklepie. Sąsiedzi uwolnili kupca z więzów.

Bandyeci skradli z szufłady lady 300 złotych, które stanowią wpływy z ostatnich dwóch tygodni.

DZIAŁACZ LEWICOWY ARESZTO-WANY NA ULICY.

Przemysły. — Znany działacz ludowy, aplikant adwokacki dr. Wiktor Zdzisław Jedliński został na polecenie prokuratora w Przemysłu aresztowany. Aresztowanie nastąpiło na ulicy w Jarosławiu. W mieszkaniu aplikanta przeprowadzono rewizję. Jedliński pozostaje pod zarzutem przygotowania przewrotu społecznego.

IMPREZY LOTNICZE W POLSCE.

Warszawa. — Aeroklub R. P. zesta-wił już na rok bieżący kalendarz najważniejszych imprez lotniczych, które mają się odbyć w Polsce.

Rozpoczyna je w Toruniu 5 maja krajowe zawody balonów wolnych. W okresie od 28 czerwca do 12 lipca odbędą się w Ustjanowej krajowe zawody szybowcowe, które w roku ub. cieszyły się dużym powodzeniem. Międzynarodowe zawody balonów wolnych o pułhar Gordon-Bennetta odbędą się w Warszawie 30 sierpnia. Wreszcie w dniach od 6 do 13 września odbędą się w Warszawie VI krajowy lotniczy konkurs tu rystyczny.

Terminarz nie obejmuje zawodów lokalnych, których daty nie są jeszcze ostatecznie ustalone. 23 sierpnia odbędą się w Warszawie 26 kongres międzynarodowej federacji lotniczej, na którym w roli gospodarza wystąpi Aero-klub R. P.

Afera myśłowicka

2-letni platny urlop po 3.500 złotych miesięcznie?

Warszawa. — Blższe badania afery myśłowickiej ujawniły, że już w pierwszym roku egzystencji targowicy w Myśłowicach wykazała straty 138.000 zł. Jednak burmistrz Myśłowice, Tadeusz Karczewski, będący równocześnie prezesem rady nadzorczej targowicy, uchronił spółkę przed upadkiem w ten sposób, że wspomnianą stratę przejął magistrat myśłowicki z tem, że targowica będzie wypłacała omawianą kwotę po 1.000 zł. miesięcznie aż do całkowitego wyrównania.

Oprócz tego burmistrz Karczewski wystarał się dla targowicy w oddziale banku rolnego w Katowicach o kredyt w wysokości 500.000 zł., za udzielenie przez miasto gwarancji na tę sumę zafadał, aby targowica płaciła miastu również 1.000 zł. miesięcznie, z czego oczywiście targowica nie wywiązała się, będąc od samego początku oszukańczą spółką.

Ujawniono również, że główny kierownik tej spółki, Kazimierz Kazon, czyni obecnie starania u burmistrza o uzyskanie dwuletniego płatnego urlopu w poczynkowym. Pobory jego wynoszą 3.500 zł. miesięcznie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DYREKTORA BYDGOSKIEGO BANKU.

Bydgoszcz. — W niezwykle tragicznych okolicznościach zeszedł z tego świata dyrektor Deutsche Volksbank w Bydgoszczy dr. Ernst Gohlke.

Przed kilku dniami zderzył się na Zbożowym Rynku motocykl z rowerzystą, przyczem ten ostatni odniósł tak ciężkie obrażenia, iż musiano go odwieźć do szpitala miejskiego. Motocyklem kierował wówczas dr. Gohlke, który będąc mimowolnym sprawcą zranienia rowerzysty, popadł w lekki rozstrój nerwowy. Odwie-dzał codziennie rannego w szpitalu. W

ub. czwartek dr. Gohlke odwiedził po raz ostatni rannego rowerzystę, przynosząc mu nargęce kwiatów. Żegnając się z chorym dr. Gohlke oświadczył, iż dla uspokojenia nerwów odbędzie dłuższą przejażdżkę motocyklem.

Po południu wybrał się w okolice Bydgoszczy, spędzając kilka godzin na łonie natury w lesie pod Lisim ogonem. Wracając o godz. 6-tej wieczorem do Bydgoszczy, dr. Gohlke, który jechał ostrożnie z szybkością 40 km. na godzinę — wpadł z motocyklem na kamień przydrożny. Siła uderzenia była tak gwałtowną, iż kamień, który wpuşczoony był w ziemię na głębokość 20 cm., wyleciał jak z procy, padając kilka metrów dalej. Dyr. Gohlke, wyrzucony z siedzenia, wpadł na drzewo, uderzając w nie z całej siły głową.

Rannego przewieziono do szpitala. — O godz. 8-jej wiecz. dr. Gohlke, nie odzyskawszy przytomności, wyzionął ducha. Powodem śmierci było pełnięcie podstawy czaszki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NARZECZONYCH W ARESZCIE.

Tomaszów. — Niezwykłego samobójstwa, dowodzącego skrajnej rozpacz, dopuścili się para narzeczonych, umieszczonych w areszcie miejskim.

Na mocy wyroku sądu grodzkiego w areszcie miejskim w Tomaszowie przebywał Józef Zyczyński, przyczem narzeczona jego, Janina Gajak; również odsiadywała areszt w oddziale dla kobiet. Młoda para rozpaczala, iż nie może widzieć się, a ostatnio Zyczyński za-niemógł i został oddany do szpitala, gdzie, korzystając z nieuwagi służby

KINO „STYLOWY“ Dziś, we wtorek premiera filmu p. t. TAJEMNICE PERAKU Największy z dotychczas widzianych filmów dżunglowych. Nadprogram: Wspaniałe dodatki.

I Aleja 12. — Kino „EDEN“ — I Aleja 12. Dziś jednocześnie z Warszawą — Nowy, wielki film polski! STANISŁAWA MONIUSZKI STRASZNY DWÓR Polski temat i środowisko z epoki kontuszowej. Czasy rycerskiej miłości, szlachetnego romantyzmu i witalnego humoru. Udział biorą najwybitniejsi artyści opery, baletu i sceny warszawskich. W roli głównej prymadonna opery LUCYNA SZCZEPAŃSKA

KRONIKA Częstochowa 15 Kwietnia Środa Dziś — Anastazji m. Jutro — Benedykta J. L. Wschód słońca o godz. 4,51 Zachód — 18,38 Kalendarzyk historyczny: Wjazd Bony do Krakowa 1518 — Ze świąt. Ubiegłe święta miały wybitne piętno przeżywanego i tak dotkliwego go naszym ośrodkiem kryzysu gospodarczego. Czasy, kiedy na okres świąteczny przygotowawano stopy mięsa, ciast i wódek należało do mitych wspomnień. Wszak i dziś, siłą tradycji, każdy, kto jeszcze mógł sobie na to pozwolić, robił pewne zakupy, nabywano jednak tylko rzeczy konieczne i w minimalnych ilościach. Poza-tem jakie takie ożywienie panowało jeszcze w sklepach branży konfekcyjno-galanteryjnej i z obuwiem, ale także ograniczone do rzeczy koniecznych. Natomiast zupełnie inaczej przedstawiały się święta od strony religijnej, gdyż zarówno w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia, jak i w obydwa dni świąt kościelnych nie mogły pomicieć obryzmach rzeszy wiernych, szukających w świątyniach pokrzepienia



szpitalnej, połknął dwa trzony od łyżek, które schował podczas posiłków i wkrótce ciężko zaniemógł. Okazało się, że trzony łyżek przecięły denatowi jelita, powodując zakażenie krwi, a w następstwie śmierć.

Więść o tragicznym zgonie narzeczono-go przedostała się do celi, w której odbywała karę Gałakówna i przy pierwszym posiłku dziewczyna schwyciła za łyżkę, zafalowała ją i połknęła trzon. Desperacko odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie poddana będzie operacji. Stan jej jest ciężki.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD LWOWEM.

Lwów. — Na 29-tym kilometrze szosy Lwów — Stryj wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa.

W kierunku Stryja jechało autem pięć osób, lekarz weterynarii z Chodorowa dr. Jan Druszkiewicz, funkcjonariusz reżemu miejskiej Miron Kocowski oraz trzej mężczyźni nieznanego nazwiska. W pewnej chwili w czasie szybkiej jazdy peka w ręką prowadzącego samochód d-ra Druszkiewicza kierownika. Samochód całym pędem wjechał do rowu i przewrócił się do góry kołami. Ciężko ranny został dr. Druszkiewicz oraz Kocowski. Jadący w tyle pasażerowie doznali lżejszych kontuzji. Samochód został rozbity.

KRWAWA ZBRODŃIA.

Łódź. — W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy dokonano w Łodzi krwawej zbrodni. Około godziny 10-jej wieczorem na chodniku przed domem nr. 87 przy ul. Andrzeja zauważono leżącego w kałuży krwi jakiegoś osobnika, dającego słabe oznaki życia.

Niezwłocznie zaalarmowano policję oraz pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził już zgon wskutek upływu krwi. Jak się okazało zabitym był 36-letni Franciszek Wróblewski, dorozkarz, zam. przy ul. 6-go Sierpnia nr. 57.

Ustalono, że Wróblewski wraz z dwoma przyjaciółmi zabawiał się w jakimś lokalu i po libacji wracał w kierunku domu. Na ulicy pomiędzy przyjaciółmi prawdopodobnie pod wpływem nadmierne skonsumowanego alkoholu doszło do sprzeczki a następnie do bójki, która zakończyła się śmiercią dorozkarza. Policja wdrożyła niezwłocznie energiczne działania, w wyniku których ujęto zabójców i osadzono w więzieniu.

pożęciu zjazdu celebrować będzie o godzinie 8-mej rano mszę św. w kaplicy Matki Boskiej przed Cudownym Obrazem, podczas w sali klasztornej odbędą się obrady plenarne, w których uczestniczyć będzie J. E. ks. Biskup, jako protokół zjazdu.

Obrady organizacyjne trwać będą do godz. 12-jej w poł., pozem od godz. 15-jej do 18-jej nastąpią posiedzenia kilku sekcji. Dalsze obrady zjazdowe odbywać się będą w czwartek, a w piątek zjazd zostanie zakończony.

Ogółem udział w zjeździe weźmie około 100 księży profesorów i prefektów zakładów teologicznych z całej Polski.

— Zmiana w Komendzie Huca Harcerzy. Z dniem 6 kwietnia b. r. Komenda Huca Harcerzy w Częstochowie objął harcmistrz Eugeniusz Czarnoleski.

— „Wiosenny dancig“ w I Gimnazjum państw. W sobotę, dn. 18 b. m., połączone Patronaty przy Gimnazjum państw im. H. Sienkiewicza urządzają na rzecz niezamożnych uczniów zabawę towarzyską w sali gimnazjum p. n. „Wiosenny dancig“. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra jazz - band, liczne atrakcje tani i obfity bufet. Wejście za zaproszeniami. — Początek o godz. 20-jej.

— Odraczenie służby wojskowej poborowym. W związku z rozpoczynaniem się w dniu 2 maja r. b. komisjami poborowymi dla rocznika 1915 i roczników starszych, urzędy wojewódzkie wydały przypomnienie, że poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie służby wojskowej jako jedyni żywicieli rodziny, winni przygotować wszystkie dokumenty przed poborem, tak by mogły one być okazane komisjom poborowym.

Sluchacze wyższych uczelni, którzy starać się będą o odroczenie służby wojskowej, obowiązani są okazywać na komisjach poborowych dowody akademickie.

Ile będziemy płacić podatku od lokali.

Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru i ściągania podatku od lokali. Ponieważ naskutek zmiany przepisów ustawowych w tej dziedzinie panuje dość znaczny brak orientacji nie od rzeczy będzie przypomnieć zasadnicze wytyczne dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od lokali z dnia 14. XI. 1935 r.

Podatkowi temu podlegają wszelkie lokale położone na terenie gmin miejskich, z wyjątkiem lokali przemysłowych, urzędowych, siedzib placówek dyplomatycznych i konsularnych, mieszkań jedno i dwu izbowych, oraz mieszkań trzy izbowych, zajętych przez bezrobotnych którzy nie mają sublokatora. Poza-tem wolne są od podatku mieszkania w nowych domach przez lat dziesięć.

Podstawą wymiaru podatku jest zasadniczo komorne rzeczywiste, płacone w roku poprzedzającym wymiar. Jednakowoż w związku z ustawową obniżką komornego w grudniu ubiegłego roku na okres dwu lat postanawia Dekret, że w latach 1936 i 1937 podstawą wymiaru będzie dwunastokrotne komorne z grudnia 1935 roku, czyli komorne obniżone o dziesięć lub piętnaście procent.

Stawka podatku wynosi dla lokali o najwyższej trzech izbach 8 proc. podstawy podatku, czyli komornego, a dla mieszkań czterech i więcej izbowych 12 proc. podstawy wymiaru. Jeśli zatem ktoś zajmując mieszkanie trzyizbowe i w grudniu zapłacił sto złotych komornego, to pierwsza rata podatku wynosić będzie 48 złotych. Zaś właściciel mieszkania czteropokojowego, który w grudniu zapłacił 150 zł. komornego, uiścić będzie musiał tytułem pierwszej raty 108 zł.

Dalszą zmianą, tym razem dla płatnika niedogodną, jest wprowadzenie placenia tego podatku w dwu ratach półrocznych, z których pierwsza winna została wniesiona najpóźniej do dnia 30 kwietnia, a druga do dnia 31 października.

Wreszcie uległo zmianie przeznaczenie tego podatku, a raczej rozdziła kwot z tej daniny uzyskanych. Podatek od loka-

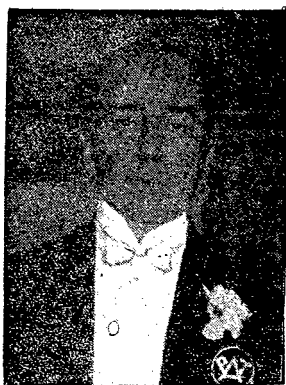
łotuchy. Przepelnione były kościoły podczas rezurekcyj, śpiew potężny rozlegał się dalekieim echem w mieście. a zwłaszcza majestatycznie wypadła procesja rezurekcyjna ze światłem po wałach jasno-górkskich. Pogoda w pierwszym dniu świąt zupełnie nie dopisała, zimno było i dżdżysto. To też na ulicach puseli panowały kompletnie. Dopiero od południa drugiego dnia wyrzła słońca, a przy wzrastającym ociepleniu powiało znów wiosną. Tłumy spacerowiczów wyległy w Aleje. Naogół jednak mniej się widziało osób przyjezdnych, niż po inne lata. Teatr i kina nie mogły się uskarżać na brak frekwencji. — Świąta minęły zupełnie cicho i spokojnie.

Ogólnopolski zjazd

ks. profesorów-teologów na Jasnej Górze.

Dziś w śróde, rozpocznie się na Jasnej Górze trzydniowy zjazd Związku Teologicznego, a więc księży profesorów i prefektów zakładów teologicznych z całej Polski.

J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina na roz-



Nagły zgon ambasadora von Hoescha.

W Londynie zmarł nagłe ambasador niemiecki przy rządzie brytyjskim von Hoesch, którego podobnie przedstawia nasze zdjęcie.

Ze świata

(X) Oryginalny trick reklamowy. Właściciel jednej z masarni paryskich Casteing wpadł na oryginalny pomysł reklamowy. Wypuścił on mały balonik, do którego przy czepionej była kartka z zawiadomieniem, że znalazła baloniku odebrać może za okazaniem kartki kilo szynki. Od wypuszczenia baloniku upłynęło kilka dni. Do sklepu pomyslowego rzeźnika nikt się nie zgłaszał. W tych dniach dopiero Casteing otrzymał pocztówkę z Anglii, od mieszkanka wioski Ravensden w pobliżu Bedford. Znalazła balonika zastrzega sobie prawo odebrania kilograma szynki w sklepie Casteinga przy najbliższej okazji, w lecie bowiem bieżącego roku znalazła zamierza przybyć z wycieczką do Francji.

(X) Olbryzie krzewy różane. W cieplarni znanego uzdrowiska słowackiego Trenczyńskie Cieplice hodowane są już od wielu lat dwa krzewy róży Marechal Niel. Dzięki nadzwyczajnej pieczołowitości, oba te krzewy rozrosły się do olbrzymich rozmiarów. Pień każdego z nich mierzy 50 centym. średnicy.

Obecnie oba krzewy zakwitły, a na jednym z nich, większym, znajduje się 2.750, na drugim zaś, mniejszym — 1900 kwiatów, wobec czego każdy z nich wydaje się jedynym olbrzymim kwiatem, budząc zachwyt powszechny.

(X) Gdyby gwiazdy zaprzęć do pracy. Słynny uczyony angielski, sir James Jeans, ogłosił niedawno interesującą rozprawę, w której omawia ogromną, a niedostępną dla nas siłę gwiazd. Gdyby energia ta, mówi sir Jeans, mogła być użytkowana, siła na świecie byłaby tak tania, że praca ręczna stałaby się zupełnie zbędna. Syryusz na przykład posiada temperaturę ok. 11.000° C. jest stosunkowo jeszcze dość chłodny.

Najgorętsze bowiem gwiazdy mają temperaturę ok. 70.000° C., czyli 12 razy wyższą niż słońce. Gdyby energia, emanowana z jednej z takich gwiazd na powierzchnię jednego cala kwadratowego, mogła być przez nas wyzyskana, dostarczyłaby ona siły napędowej całej flocie brytyjskiej. W porównaniu z tem energia przesyłana nam przez słońce jest dość słaba, wynosi bowiem 50 HP. z każdego cala kwadr. jego powierzchni. Niestety, najgorętsze gwiazdy, położone są bardzo daleko od ziemi i światło z nich przybywa do nas po milionach lat.

(X) Gwałtowny protest właścicieli psów. Podczas posiedzenia rady miejskiej węgierskiego miasta Szegedynu powstał w tych dniach niesłychany popłoch, gdy do sali posiedzeń tej rady wtargnęło, szczekając i szczerząc zęby około dwustu psów, najrozmaitszych ras i wielkości.

Przerażony burmistrz i rady miejskiej powskakiwali na stoły i beznadziejnie spoglądali na te napaść, dopóki właściciele psów nie powstrzymali swą szczerzącą czeredę i nie wyjaśnili tej niezwykłej wizyty.

Okazało się mianowicie, że magistrat Szegedynu postanowił podwyższyć podatek od psów. Dla zaprotestowania przewlekło temu właściciele psów zebrali się ze swymi wychowancami na placu ratuszowym i pod wpływem oburzenia oraz mów agitatorów, ruszyli hurmem na ratusz.

Oczywiście, dozorczy i woźni magistracy pierzchnęli przed groźnymi napaśnikami,

wobec czego ujadająca rzesza dotarła bez przeszkody do sali obrad rady miejskiej i wtargnęła tam ku przerażeniu ówczesnego miast. Podobno rada miejska Szegedynu zniósła następnego dnia swą uchwałę o podniesieniu psiego podatku.

Jezioro Tana

Zajęcie Gondaru przez wojska włoskie przeniosło działania wojenne w stronę, dla interesów angielskich w Abisynji szczególnie ważną, nad jezioro Tana.

Obszar jeziora, położonego 1,840 mtr. nad poziomem morza, wynoszący około 5,000 km.², należy do najwyższych i najbardziej malowniczych krain Abisynji. Klimat jest tu, mimo bliskości równika, łagodny, zbliżony do klimatu włoskiego.

Do jeziora Tana wpada ponad 30 rzek, spływających ze stromych zboczy górskich, otaczających jezioro. W wielkiej porze deszczowej, trwającej od lipca do końca września, rzeki te występują z brzegów, niosąc na spienionych falach tysiące drzew, wyrwanych z korzeniami przez tropikalne burze i powódź. W październiku wody opadają. W marcu, gdy większość tych rzek wysycha zupełnie, na dnie skalistych łożysk czernieją olbrzymie pnie egzotycznych drzew, przed stawiające znaczną, bezużytecznie niszczącą wartość.

Obszar jeziora Tana nazywany był zawsze spichazem Abisynji. Po najeździe Mahdistów, w r. 1888, kultura rolna upadła prawie zupełnie. Dziś na olbrzymich obszarach łąk i ugorów, otaczających jezioro pasą się liczne stada bydła, stanowiące główne źródło utrzymania miejscowej ludności.

Krajobraz jeziora należy do najwspanialszych i pozostawia na podróżnych niezatarte wrażenie. Już sam widok olbrzymich mas błękitnych wód, zajmujących obszar 3,630 km.² jest imponujący. Jezioro, które powstało w zagłębieniu, wytworzonem przez wylew lawy wulkanicznej, usiane jest rozlicznymi wyspami, na których wznoszą się ruiny klastorów, pobudowanych przez mnichów portugalskich w XVI wieku. Gładkiej tafli jeziora nie mać żaden statek, ani nawet łódź. Tubylcy na prymitywnych tratwach, krytych łożyną, opływają jedynie brzegi jeziora, gdzie głębokość wody nie przekracza dwóch do trzech metrów. Kilkadziesiąt metrów od brzegów zaczyna się głęboka, przez nikogo dotychczas niezbadana.

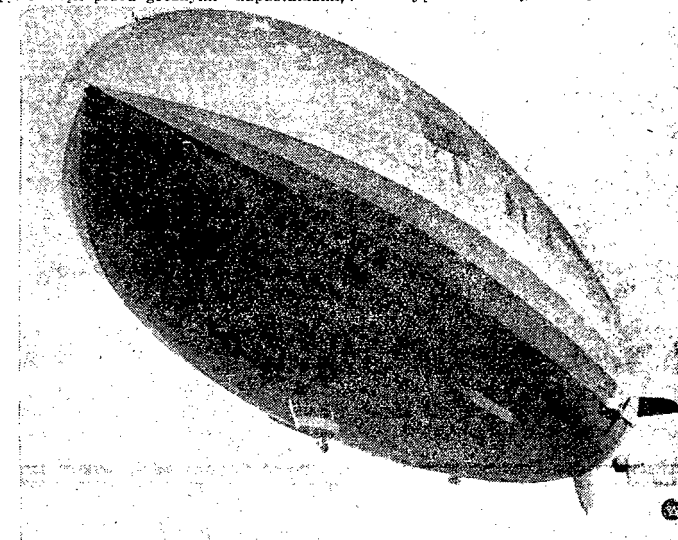
Na zboczach malowniczych gór, otaczających jezioro, znajdujemy bogatą roślinność, odpowiadającą wszystkim strefom klimatu, od północnej jodły i dębu do właściwych krajom południowym drzew figowych, oliwkowych, pomarańczy, cytryn itp. W strefie niżej położonej znajdujemy bogatą roślinność podzwrotnikową z krzewami kawy, bawełny i wspaniałymi lasami palmowymi.

Olbryzie bogactwa gleby są zupełnie niewykorzystane przez ludność, zadawalniają ją się najprymitywniejszymi formami bytu. Żywny kraj czeka na ręce europejskiego kolonisty, który znajdzie tu doskonałe warunki egzystencji.

Między rzemieślnikami.
— Jak ci się podoba moje nowe ubranie?
— Wspaniale! Jakby skradzione na miarę!

CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Pielegnacja skóry na wiosnę. 12'30 „Walce Waldteufela” w wyk. orkiestry 53 p. p. 13'10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15'15 Wiadomości o ekspozycji polskim. 15'20 Przegląd giełdowy. 15'30 Muzyka salonowa. 16'00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigłina”. 16'20 Audycja folklorystyczna — „Z Ogrójcem”. 16'45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia 17'00. „Czy konieczne musimy utrudniać sobie życie”. 17'20 Jazz na 2 fortepiany. 17'50 „Książka i wiedza”. 18'00 Wollfgang Amadeusz Mozart: — Kwartet smyczkowy C.dur. 18'00 Skrzynka ogłoszeń. 19'25 Wiadomości sportowe. 19'45 Pogadanka aktualna 20'00 Muzyka salonowa. 20'45 Dziennik wieczorny. 21'00 XXXI Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21'40 „Trud pisarza” — szkic literacki. 22'55 Pogadanka aktualna. 22'05 „Sygnali myśliwskie”. 22'20 Muzyka taneczna. 22'30 Pogawędka w języku angielskim — wygłosi Jerzy Podolski.



Defekt na najnowszym niemieckim sterowcu „Hindenburg”.

Zdjęcie nasze przedstawia najnowszy niemiecki olbrzymi powietrzny, sterowiec L. Z. 129 „Hindenburg”, który w czasie pierwszej swej podróży podczas przelotu prawdopodobnie nad Gibraltarem uległ defektowi, a mianowicie niektóre motory przestały działać. Sterowiec kontynuował jednak w dalszym ciągu swój lot, kierując się tu w Francję. Uszkodzenie zatem nie musiało być zbyt poważne, jeśli umożliwiło dalszy lot „Hindenburga”.

ADAM NASIELSKI.

Kapitan Irena

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.

Służą one dla noclegu dla przejeżdżających farmerów, wracających ze sprzedanych uboju w Chicago, z zakupów traktorów w Detroit, lub samochodów w Plymouth. Willys Room służyło jeszcze jednemu celowi, ale to w każdym razie nie wynikało z jego zewnętrznego wyglądu normalnego i przeciętnego. Do jednego z kilku pali przywiązany był koń, osiodłany po cowboysku, a obok stał otwarty Chrysler wprost przeladowany walizkami i pakami. Z grill-roomu dochodziły gwary obecnych w barze.

Hotel Willys Room zbudowany był napół z drzewa i napół murowany. I zbudowany był w celach nie mających nic wspólnego z przemysłem hotelarskim ani pokrewnymi.

Jim nie wiedział o tem, gdy wszedł śmiało do wnętrza i ucieszył się na widok normalnego baru z charakterystycznymi szkockimi serwetkami, umocowanymi na kółkach przy każdym stoliku, więcej efektownymi niż higienicznymi. Za kontuar stał szary murzyn, prawdopodobnie mętys, który przywitał wchodzących obojętnym skiniem głowy.

— Czego się napijemy, Fred.

— Wszystko jedno.

Wobec tego zamówił normalny obiad. Przed podaniem miał czas przyrzeć się otoczeniu. W izbie obecni byli czterej mężczyźni. Trzej w typowych strojach cowboyskich z ogromnymi frendlami u spodni i jeden w charakterystycznej kamizelce farmer, najprawdopodobniej właściciel obladowanego Chryslera. Zaden z nich nie zwrócił uwagi na dwóch nowoprzybyłych, pomimo że wyróżniali się eleganckim ubraniem. Tylko barman zmierzł ciekawem spojrzeniem atletyczną postać Jim'a Dongana.

Człowiek, który śledził Freda i jego pana od chwili ich ucieczki z białego domku, wszedł do baru w pięć minut po nich, aby nie wzbudzić podejrzeń. Umyslnie przeczekał ten krótki czas. Teraz zajął miejsce przy stoliku w rogu pokoju. Aby mieć na oku drzwi wyjściowe. Wyglądał niepozornie i wcale nie na takiego, który ma w kieszeni nabyty rewolwer. A jednak go miał.

Wiedział dokładnie, jak po zjedzeniu Jim wstał od stołu i skierował się do budki telefonicznej w sąsiednim pokoju, gdzie bez trudu odnalazł w spisie abonentów numer dyżurny Navy Yardu. Jeszcze przedtem Jim dowiedział się od barmana, że znajdują się w Berth Amboy, w odległości około pięćdziesięciu kilometrów od New Yorku. co go przedwcześnie ucieszyło.

— Halo! Proszę mnie połączyć z ósmym referatem.

Poznał natychmiast głos Ireny i serce zabiło mu mocniej.

— Dzień dobry. Mówi hrabia Dongan. Wasza wysokość napewno nie domyśli się skąd dzwoniemy.

Opowiedział jej dokładnie wszystko od momentu porwania w samochodzie, a Irena Chambers wysłuchała go poważnie i w skupieniu.

— Ten list jest przecież w pań posiadaniu. Jeżeli to wszystko nie jest ordynarnym kawałem któregoś z moich przyjaciół — to ciekaw jestem, o co tym ludziom chodzi. Najpierw piszą list, a potem porywają, żeby go odebrać.

Irena nie miała ochoty do żartów: — Czy może pan zczekać w barze aż ja przyjadę. Sprawa jest poważniejsza, niż pan sądzi.

Chętnie zczekał. Proszę jednak, aby pani przyjechała jaknajprędzej. Nudzi mi się tu z Fredem piekielnie.

Jim wrócił do Freda i opowiedział mu o przebiegu rozmowy, którą pewien człowiek podsłuchał od „a” do „zet”. Po zdaniu relacji, tenże człowiek otrzymał od swego szefa krótką instrukcję.

— Cześć, aż ona przyjedzie.

Irena Chambers nie mogła o tem wiedzieć.

ROZDZIAŁ XVII.

List, który był dokumentem.

Tuż po ukończeniu niespodziewanej rozmowy z Jimem Donganem Irena spiesznie zarzuciła płaszcz i wsiadła do samochodu. Przedtem wyjęła z kasy ogniotrwałą jej dokument, o którym słyszała od Jima, czyli raczej list, niespodziewanie podniesiony do rangi dokumentu. Już w drodze przyjrzała się dokładnie piśmie, nie zauważyła jednak w niem nic szczególnego poza tem, co skonałowała dotychczas.

Ze słów Jima wywnioskowała jednak, że nieznanym przeciwnikom chodzi właśnie o ten arkusz papieru z wypisanem na nim niepozornym zdaniem, które już znamy: „O drugiego po południu na 37 Locust Avenue”. I dlatego służbowo Cadillac pedził teraz na gładkim asfalcie East Haouts w kierunku małego, niepozornego trzy pokojowego mieszkanca, mieszczącego w swoich szarych ścianach najważniejszą in-

stytucję pomocniczą w służbie wywiadu. Instytucja taka istnieje przy „drugim oddziale” sztabu każdego państwa i nazywa się oddziałem, wydziałem lub biurem likwidacji szryfrow.

Tu pracują ludzie niepozorni, o których nikt nic nie wie — bo nie może wiedzieć, to wygodniej. Tu zatrudnieni są oficerowie o nadnormalnie rozwiniętej spostrzegawczości i zdolnościach syntetyczno kombinacyjnych, którzy na liście kasztana potrafią odczytywać kryptoplany fortyfikacji nadbrzeżnej lub górskiej i w blaskie sznurówadła umieli znaleźć tajny rozkaz mobilizacyjny. Tu pracowali w małym gabinecie major Jerzy Ferguson, najzdolniejszy z wojskowych chemików. Irena wyśiadła i poleciała szoferowi zczekać.

— Dzień dobry — przywitał Ferguson koleżankę. Potem spojrzął na nią uważnie i dostrzegł cienie pod oczami

— Nerwy?

— Może. Pamię majorze, mam tu...

— Podała mu dziwny list i opowiedziała je go historię...

— Boję się o Dongana — zakończyła z westchnieniem.

— Miłoś?

Irena zarumieniała się.

— Znamy się dopiero od wczoraj i przebywalimy razem wszystkiego może trzy godziny.

— Wystarczy!

Major Jerzy Ferguson miał zwyczaj mówienia pojedynczymi słowami, co nie umniejszało jednak wcale jego zdolności chemika. Wziął okazany mu arkusz papieru, zapalił stuswiecową lampę pod nieprzeoczywistym abażurem i włożył lupę w ocdzost.

C. d. n.